

Barbarka

Maria Peszek

[On kiedyś stanął nad brzegiem, szukał ludzi]

Ten pan kiedyś stanął nad brzegiem
Łowił dzieci gotowe pójść z nim
Ten pan ten pan w czarnej sukience
ma opłatki w kieszeniach i mokre ma ręce

Temu panu kiedyś stanął nad brzegiem
Temu panu w czarnej sukience
Miał opłatki w kieszeniach i mokre miał ręce
Ten pan ten pan w czarnej sukience

[Karol wiedział nie powiedział a to było tak]

Na imię mam Barbarka,
Moim skarbem są ręce,
gotowe do pracy z tobą
Moim skarbem jest czyste serce,
Na imię mam Barbarka,
Moim skarbem jest czyste serce,
Gotowe gotowe do pracy z tobą,
Moim skarbem są zwinne ręce

[Karol wiedział nie powiedział a to było tak]

Amen amen, do góry sukienka
Słowo stawало się ciałem
Amen amen, przed tobą klękam
gdy mi je w usta wkładałeś

Czarna sukienka, przed tobą klękam
Czarna sukienka, amen
Słowo stawало się ciałem
Gdy mi je w usta wkładałeś,

Palce, język, pośladki
wargi, usta, pachwiny,
Skóra, ślina, ślina, amen,
Odpuść nam nasze winy.

Z nieba leciały opłatki,
Pan Jezus już się się zbliżał,
Krwawiliśmy oboje
Ja z pomiędzy ud, on z krzyża

Na imię mam Barbarka,
Moim skarbem są ręce,
gotowe do pracy z tobą
Moim skarbem jest czyste serce,
Na imię mam Barbarka,
Moim skarbem jest czyste serce,
Gotowe do pracy z tobą,
Moim skarbem są zwinne ręce Amen amen

Amen amen, do góry sukienka
Słowo stawало się ciałem
Amen amen, przed tobą klękam

gdy mi je w usta wkładałeś

Czarna sukienka, przed tobą klękam

Czarna sukienka, amen

Słowo stawało się ciałem

Gdy mi je w usta wkładałeś,

Palce, język, pośladki

wargi, usta, pachwiny,

Skóra, ślina, ślina, amen,

Odpuść nam nasze winy.